Nr. 269. Piątek, dnia 23 Listopada 1934 roku. Cena 10 gr. Rok XXIX

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

W dzisiejszym numerze zamieszczamy czwartą tablicę ułatwiającą nauczanie analfabetów. Patrz stronica 5. NAUKI CZYTANIA

Liga Narodów

w sprawie Gran Chaco

CZY WOJNA BOLIWIJSKO - PARAGWAJSKA BĘDZIE ZAKOŃCZONA?

Genewa. — Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło dyskusję nad projektem zaleceń w sprawie sporu boliwijsko-paragwajskiego.

W toku dyskusji poruszone zostały tak że kwestje natury ogólnej, a w szczególności kwestja zakazu wywozu broni do krajów wojujących.

Delegat Turcji przemawiając imieniem państw ententy bałkańskiej, zgłosił zastrzeżenie co do części sprawozdania aprobującej zakaz wywozu broni do Boliwji i Paragwaju.

W podobnym duchu wypowiedział się również delegat Włoch, do którego przyłączył się delegat francuski, zaznaczając, że w danym wypadku to wyjątkowe zarządzenie jest usprawiedliwione, gdyż obie strony pogwałciły pakt Ligi. Stanowisko stron wobec raportu będzie nowym czynnikiem, który trzeba będzie wziąć w rachubę.

Delegat polski p. Komarnicki wyraził zgodę Polski na przedłożenie Zgromadzeniu sprawozdania. Delegat polski podziela całkowicie opinję delegata Turcji, według której zakaz wywozu broni może być zastosowany tylko do państwa, uznanego za napastnika. Niemniej Polska może przyłączyć się do części raportu, która przewiduje zakaz dostarczania broni obu państwom, gdyż chodzi o zarządzenia wyjątkowe, usprawiedliwione przez to, że obie strony pogwałciły pakt.

Komisarz Litwinow podkreślił, że sprawa Chaco jest ważna ze względu na reperkursje, jakie może mieć na bardziej poważne konflikty. Komisarz Litwinow domagał się wyznaczenia terminu dla przyjęcia zaleceń i obostrzenia zakazu wywozu broni. Litwinow zapowiedział, że delegacja sowiecka będzie się domagała, aby zgromadzenie powzięło stanowczą decyzję i dowiodło, że jest zdecydowane narzucić jej wykonanie.

Delegacje Szwecji, Danji, Norwegji, Hiszpanji i Szwajcarji zgłosiły wniosek, aby w razie nieprzyjęcia zaleceń przez jedną ze stron Zgromadzenie zwróciło się do Trybunału Haskiego o opinję na temat tytułów prawnych obu państw do spornego terytorjum.

Rozjaśnisz życie, otworzysz świat analfabecie — ucząc go czytać.

Wskazówki w sprawie Miesiąca walki z analfabetyzmem — w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 7.

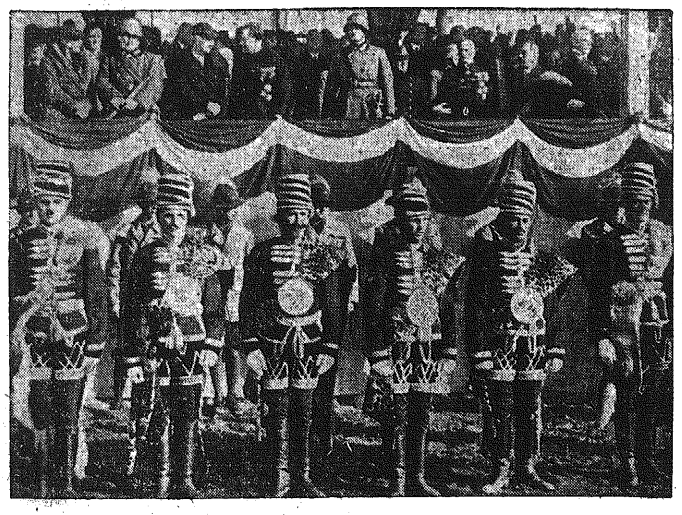

15-lecie marszu na Budapeszt.
Piętnasta rocznica marszu armji narodowej, na czele której obecny regent Horthy uwolnił kraj od komunistów, obchodzona była w Budapeszcie wielką defiladą wojskową. — Na zdjęciu trybuny z gośćmi podczas defilady: drugi z lewej strony arcyksiążę Józef, pani Horthy, arcyksiążę Albrecht Habsburg i arcyksiążę Franciszek Józef.

Na Wschodzie wszystko jest

przygotowane do wojny!

Londyn. — Specjalny sprawozdawca „Morning Post" donosi, że w czasie podróży koleją z Irkucka do Chabarowska widział obok każdej stacji hangary z licznemi samolotami. Od roku liczba hangarów podwoiła się.

Wszystko wskazuje na to, że Rosja sowiecka jest przygotowana do odparcia ataku na swej granicy azjatyckiej.

Linja kolejowa od jeziora Bajkalskiego do Amuru jest obecnie dwutorowa, by przedewszystkiem ułatwić transport materjałów wojennych pociągami, kursującemi bez przeszkody w obie strony.

Głównodowodzący armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie, gen. Blücher powrócił w ostatnim tygodniu z podróży inspekcyjnej do tamtejszych garnizonów sowieckich. Blücher jest z postawy żołnierzy bardzo zadowolony.

„Exchange" donosi z Charbina o transporcie dużych mas wojska i materjałów wojennych z głębi Rosji sowieckiej na Daleki Wschód.

Alarmujące ostrzeżenie

marsz. Franchet d'Esperey o niebezpieczeństwie wojennem.

Paryż. — Wczorajszy raport referenta budżetu wojskowego posła Archambaulta w sprawie tajnych zbrojeń niemieckich nasuwa na myśl oświadczenie marszałka Franchet d'Esperey, złożone po wyborze na członka Akademji francuskiej.

Marszałek Franchet d'Esperey oświadczył wówczas redakcji dziennika „Le Jour": Jeżeli objęcie przezemnie fotelu opróżnionego przez śmierć gen. Lyautey może czemkolwiek wpłynąć na autorytet i wagę słów moich w społeczeństwie, tedy wołam na cały głos, że niebezpieczeństwo wojny jest dziś większe, niż było w r. 1914, ponieważ armja niemiecka jest dziś bardziej liczebna, lepiej wyszkolona i doskonalej uzbrojona, niż była przed 20-tu laty.

Niebezpieczeństwo wojny rośnie

wskutek kampanji antywęgierskiej

GROŹBY WĘGIERSKIEGO ORGANU RZĄDOWEGO.

Budapeszt. — Prasa węgierska z wielkiem zainteresowaniem śledzi rozwój wypadków, związanych z wniesieniem sprawy marsylskiej przed forum Ligi Narodów, a przytaczając obszernie głosy prasy zagranicznej, szuka takich, które uważają wystąpienie do Ligi Narodów za nieodpowiednie, a nawet niebezpieczne.

„Pester Lloyd", przedstawiwszy w artykule wstępnym opinję prasy zagranicznej co do celowości kroku Jugosławji, oraz stanowisko prasy jugosłowiańskiej, dodaje w zakończeniu, że Węgry, mimo tych wszystkich pogłosek, nie dadzą się wyprowadzić z równowagi. Jest rzeczą wielkich mocarstw — oświadcza dziennik — a przedewszystkiem Francji, dbać o to, aby z oszczerczej kampanji, podjętej przeciwko Węgrom, nie zrodziła się iskra, któraby mogła, jak w r. 1914, spowodować światowy pożar.

Węgry już mają dosyć ciągłych bezpodstawnych oskarżeń, a jeżeli Jugosławja naprawdę ma zamiar w nowej nocie dać szczegółowy materjał, poparty zdjęciami fotograficznemi, to Węgry nie będą się wahały i przedstawią również odpowiednie dokumenty, które wykażą, w jaki sposób Jugosławja ukrywa zbiegów politycznych z innych krajów i zapewnia ochronę ich niebezpiecznym knowaniom. W tej sprawie Austrja i Włochy mogłyby służyć podobnemi informacjami.

Węgry — kończy pismo — nie mają zamiaru czynić trudności na drodze do wykrycia rzeczywistej prawdy, ale nie mają również zamiaru pozwalać na zakłócenie spokoju przez tendencyjne urabianie nastrojów.

Gen. Weygand ambasadorem

W BERLINIE?

Paryż. — „La Presse" notuje pogłoskę że rząd francuski nosi się z myślą mianowania gen. Weyganda, przechodzącego nieodwołalnie na emeryturę z końcem roku bież., na stanowisko ambasadora francuskiego w Berlinie.

Za kulisami rozmów genewskich

CZY ODPRĘŻENIE W SPRAWIE ZRODNI MARSYLSKIEJ?

Genewa. — Dwugodzinna rozmowa min. Lavala z komisarzem Litwinowem uważana jest za główne wydarzenie środy w Genewie. Rozmowa ta była pierwszem zetknięciem się obu mężów stanu i dotyczyła całokształtu stosunków francusko-sowieckich, które — jak w kołach miarodajnych z naciskiem oświadczają, utrzymane zostaną „w duchu przyjaźni i współpracy".

W tutejszych dobrze poinformowanych kołach przeważa opinja, że jednym z rezultatów wymiany zdań Lavala z Litwinowem będzie energiczniejsze dążenie ze strony obu rządów w kierunku realizowania paktu wschodniego, wedle nowej, kompromisowej koncepcji francuskiej.

Co się tyczy problemu, który stawia Jugosławja, oskarżając Węgry o odpowiedzialność za zamach marsylski, to zakulisowe rozmowy zdają się świadczyć o pewnem odprężeniu.

W kołach francuskich największe obawy wzbudziło stanowisko, jakie w tej sprawie mógł zająć rząd włoski. Obawiano się mianowicie, żeby ewentualne solidaryzowanie się Włoch z Węgrami nie rozbiło projektu porozumienia francusko jugosłowiańsko-włoskiego.

Pod tym względem panuje narazie optymizm. Wszyscy przyznają, że Jugosławja ma prawo żądać moralnego zadośćuczynienia za tragedję marsylską.

Nie oczekujemy, ażeby memorjał rządu jugosłowiańskiego spotkał się z poważniejszemi zastrzeżeniami, z wyjątkiem stron zainteresowanych. Przypuszcza się, że memorjał jugosłowiański złożony zostanie w sekretarjacie Ligi w pierwszych dniach trwania sesji Rady Ligi. Dyskusje na tem temat zostaną zapisane na porządek dzienny styczniowej sesji Rady Ligi.

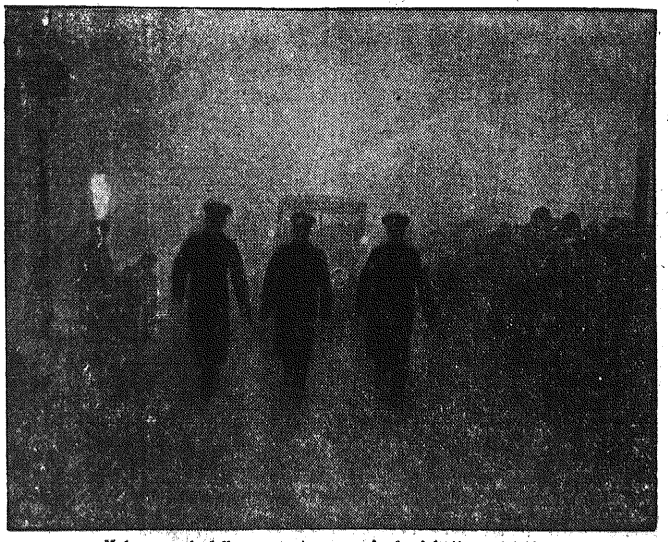

Mgła przeszkodziła uroczystemu przejazdowi króla angielskiego.
Na otwarcie parlamentu angielskiego tradycyjnym zwyczajem w ub. wtorek miał się odbyć uroczysty przejazd pary królewskiej. Z powodu jednak gęstej mgły uroczysty przejazd musiał być zaniechany i król udał się do parlamentu bez tradycyjnego ceremonjału. — Na zdjęciu widać zamgloną ulicę londyńską. Zamiast wspaniałego orszaku w średniowiecznych strojach tylko trzej policjanci idą przed autem króla.

Kino-Teatr „STYLOWY" Wspaniały film, który stał się rewelacją świata „CZŁOWIEK DWÓCH ŚWIATÓW" z ELISĄ LANDI i FRANCIS LEDERER

TELEGRAMY

LAVAL ROKUJE Z PRZEDSTAWICIELEM ROSJI.

Genewa. — Ambasador sowiecki w Paryżu, Potemkin, przybył już do Genewy, gdzie przeprowadza z min. Lavalem ważne rozmowy na temat rozbudowy stosunków francusko-sowieckich, rokując z nim również w sprawie zawarcia francusko-sowieckiego paktu nieagresji, tudzież paktu wzajemnej pomocy.

TARCIA WŚRÓD GENERAŁÓW REICHSWEHRY.

Wiedeń. — „Neues Wiener Journal" donosi z Berlina o powstaniu bardzo poważnej różnicy zdań pomiędzy rządem niemieckim a szefem Reichswehry, gen. von Fritschem.

Gen. Fritsch wyłuszczył swój program reorganizacji Reichswehry. Organizacja armji niemieckiej ma wedle projektu gen. Fritscha nastąpić jedynie tylko z wojskowego punktu widzenia. Temsamem nie zgadza się więc gen. Fritsch z kierownictwem partji narodowo-socjalistycznej i jej eksponentem wojskowym w sekretarjacie ministerstwa Reichswehry, gen. von Reichenau.

Stosunek gen. von Fritscha do gen. von Reichenaua zaostrzył się w dniach ostatnich tak bardzo, że nawet próba pośrednictwa podjęta przez gen. Blomberga, ministra Reichswehry, pozostała bez skutku. Wobec tej napiętej sytuacji, liczyć się należy z bliskiem ustąpieniem gen. von Fritscha. Jego stanowisko objąć ma gen. Rundstedt.

Szpiegostwo w Saarze

Saarbrücken. — Za zbiegłą z Zagłębia stenotypistką Marją Carsenius, która pracowała w głównej kwaterze policji Zagłębia Saary, zdradzając hitlerowcom tajemnice urzędowe, wysłane zostały dzisiaj listy gończe. Carsenius zbiegła do Niemiec.

Władzom wiadomo również, że także i inne stenotypistki zdradzają tajemnice urzędowe hitlerowcom. Poza tem wszystkie rozmowy telefoniczne w Zagłębiu Saary podsłuchiwane są przez agentów niemieckich. Specjalne rozmowy, prowadzone przez prez. Knoxa są pilnie podsłuchiwane.

Szpiegami są również kelnerzy oraz tancerki w lokalach nocnych. Angielscy, francuscy i włoscy urzędnicy rządu Zagłębia Saary postanowili nie uczęszczać już do kawiarń, ponieważ stwierdzili, iż tancerki podsłuchują wszystkie ich rozmowy.

Saarbrücken. — Komitet Trzech do spraw Zagłębia Saary przy Radzie Ligi Narodów mianował Włocha, hr. Galli, rozjemcą we wszystkich ewentualnych sporach, jakie mogą się wyłonić pomiędzy Rzeszą Niemiecką i komisją rządzącą w związku z plebiscytem w dniu 13 stycznia 1935 roku.

SPISEK W STAN. ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork. — Sensacyjne pogłoski, dotyczące rzekomego spisku, mającego na celu utworzenie armji faszystowskiej, złożonej z 50 tysięcy b. żołnierzy amerykańskich — celem ustanowienia dyktatury w Stanach Zjednoczonych — są obecnie badane przez komisję śledczą senatu. B. dowódca korpusu strzelców morskich generał-major Butler składał przez dwie godziny przed komisją zeznania w związku z twierdzeniami jakoby dowództwo projektowanej armji było mu zaofiarowane przez grupę maklerów giełdowych w Nowym Jorku z Geraldem Macguire na czele. Jak donoszą dzienniki Butlerowi zaproponowano trzy miljony dolarów za poprowadzenie „armji faszystowskiej" na Waszyngton i obalenie rządu.

Lotniczy sojusz obronny

Francji, Anglji i Belgji.

Paryż. — „Paris Midi" podała wiadomość, że pomiędzy sztabami generalnemi Francji, Anglji i Belgji doszło ostatnio do porozumienia w sprawie obrony lotniczej.

Pierwsze podstawy położył w tym kierunku min. Barthou, w czasie swej podróży do Londynu, a gen. Weygand w czasie pobytu nad Tamizą dokonał reszty. Układy te nie uzyskały oficjalnej sankcji zainteresowanych rządów. Z punktu widzenia dyplomatycznego możnaby to nazwać tylko wymianą poglądów pomiędzy sztabami generalnemi wymienionych państw.

Poinformowano o tych zamiarach także Holandję, która jednak do nich się nie przyłączyła.

Układy te nadają realne kształty słowom Baldwina, iż granice Anglji znajdują się nad Renem, gdyż postanawiają one w razie, gdyby jeden z wymienionych wyżej trzech krajów został zaatakowany, floty powietrzne tych mocarstw natychmiast połączyłyby się w celu wspólnego odparcia ataku.

Jak donosi agencja Havasa, zarówno koła oficjalne angielskie, jak i francuskie stanowczo zaprzeczają wiadomości o rzekomem istnieniu tego rodzaju konwencji.

Ks. Maryna w Londynie

Przed ślubem królewskim.

Londyn. — W środę rano opuściła Paryż księżniczka Maryna grecka w towarzystwie swych rodziców i dwuch sióstr, udając się do Londynu.

Księżniczkę Marynę żegnali ambasador angielski sir George Clerk wraz z personelem poselstwa, przedstawiciele rządu francuskiego i tłumy publiczności. Rano wyjechał także z Londynu książę Kentu, skorzystawszy z wcześniejszego pociągu, niż było zamierzone.

Księżniczka Maryna przybyła do Dover o godz. 13-ej m. 12 i stała się przedmiotem entuzjastycznych owacyj ze strony zgromadzonego tłumu.

Księżniczka ubrana była w kostjum beige, trzymała w ręce bukiet kwiatów.

Wśród gęstych szpalerów publiczności otaczającej ulice wiodące od mola udał się książę Kentu z narzeczoną na dworzec, skąd odjechali do Londynu.

KOMUNIŚCI WPLĄTANI W ZBRODNIĘ MARSYLSKĄ?

Wiedeń. — Jedno z pism wieczornych zamieszcza wiadomość zaczerpniętą ze źródeł francuskich według której zamach marsylski miał być rzekomo dziełem komunistów. Pismo zaznacza, że istnieją jakoby poszlaki wskazujące na ścisły kontakt komunistów rosyjskich z macedońską organizacją terorystyczną jak również separatystami jugosłowiańskiemi. Tak „Imro" jak i „Ustasza" pracowały pod wpływem kominternu.

Komuniści z tego powodu mieli wydać wyrok śmierci na króla Aleksandra ponieważ ten nie chciał nawiązać stosunków dyplomatycznych z Rosją.

URZĘDNIKOM NIE WOLNO BRAĆ UDZIAŁU w AKCJI PLEBISCYTOWEJ

Saarbrücken. — Komisja rządząca Zagłębia Saary wydała zarządzenie zabraniające funkcjonarjuszom publicznym odgrywania jakiejkolwiek roli w ugrupowaniach biorących udział w walce plebiscytowej.

Urzędnikom nie wolno organizować zebrań, przemawiać na nich i pisać na temat plebiscytu.

NIEMCY POPIERAJĄ RUCH FASZYSTOWSKI WE FRANCJI?

Moskwa. — Korespondent paryski „Izwiestij" donosi, że Hitler nadzwyczaj interesuje się rozwojem ruchu faszystowskiego we Francji i że propaganda niemiecka wydaje obecnie we Francji olbrzymie sumy. M. in. ma wychodzić pismo „La Presse", finansowane przez Goebbelsa z funduszu dyspozycyjnego.

POŻYCZKA NARODOWA W NIEMCZECH NA WYKUP KOPALŃ W ZAGŁ. SAARY.

Berlin. — W związku z konferencją Komitetu Trzech w Rzymie rząd niemiecki ma zamiar rozpisać pożyczkę narodową, ażeby zebrać potrzebne sumy na wykup kopalń Zagłębia Saary, jak to przewiduje traktat wersalski, o ile plebiscyt wypadnie na korzyść Niemiec. Rząd niemiecki zaapeluje do patrjotyzmu narodu niemieckiego w myśl hasła: „Daję złoto za żelazo" podobnie, jak to było w czasie wojny światowej.

Socjaliści łączą się

z komunistami

Paryż. — Komitet wykonawczy 2-ej międzynarodówki socjalistycznej po czterodniowych obradach sprecyzował swoje stanowisko wobec propozycji komunistów utworzenia wspólnego frontu.

Odpowiedni list został przesłany na ręce przedstawicieli międzynarodówki komunistycznej. W liście tym socjaliści piszą: „Podczas, gdy we Francji jedność akcji została zrealizowana, w Wielkiej Brytanji, Holandji, w państwach skandynawskich, Czechosłowacji i innych krajach propozycje komunistyczne zostały odrzucone. W tych warunkach każda z akcji musi mieć swobodę samodzielnego decydowania".

Tem niemniej pewna liczba delegacji, aprobując powyższy list podpisała rezolucję, w której wyrażono życzenie ponowienia w najbliższym czasie wysiłków, w celu porozumienia się i ewentualnego dokonania fuzji 2-ej międzynarodówki socjalistycznej z międzynarodówką komunistyczną. Za rezolucją tą głosowali m. in. delegaci Francji, Szwajcarji, Hiszpanji, Włoch i Austrji.

DLA KAŻDEJ CERY ODPOWIEDNI PUDER
ROŚLINNY, NIESZKODLIWY, IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY
PUDER ABARID
„PERFECTION"

Przed wielkim procesem komunistycznym

w Warszawie

Warszawa. — W lutym ub. r. zlikwidowano centralną technikę Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy. Po dłuższym czasie urząd śledczy w Warszawie otrzymał wiadomość, że technika KPZU została na nowo zorganizowana, a kierownikiem jej został znany i poszukiwany komunista Władysław Choromański. Poza tem kierownictwo techniczne objął znany komunista Aleksander Prokofjew wraz z Izydorem Kopyściem. Roztoczono więc obserwację nad Prokofjewem i ustalono, że poza Władysławem Choromańskim i Kopyściem utrzymują z nim kontakt: Mala Guzowska, Jankiel Ekhaus i Wiktor Boruski. Roztoczono wówczas obserwację nad temi wszystkiemi osobami i dzięki temu ustalono dalsze kontakty osób, które wchodziły w skład techniki komunistycznej. — Byli to: Jan Figurski, Teofil Głowacki, Jan Szczęśniak, Marja Dorota Głowacka, Władysław Węgrzewski, Grzegorz Wójcik, Ludwik Berliński, Wiktor Borucki, Szczepan Dąbrowski, Katarzyna Lejk i Zygmunt Limiszewski.

Po ustaleniu nazwisk wszystkich osób, wchodzących w skład techniki i zebraniu potrzebnych materjałów policja warszawska przystąpiła do likwidacji. Przeprowadzono szereg rewizji i aresztowano wszystkie wyżej wymienione osoby.

U zatrzymanych znaleziono bardzo obciążające i ciekawe materjały.

Wykryto drukarnię i kilkanaście składów z bibułą. M. in. odezwy nawoływały do oderwania wschodniej Małopolski od państwa polskiego.

Jak ustalono Prokofjew odgrywał najważniejszą rolę w nowozorganizowanej „technice", występując jako „pan Adolf". W Warszawie drukowano setki tysięcy odezw, które w walizkach przewożono do Drohobycza, Lwowa, Kosowa i innych miast i wsi w Małopolsce wschodniej.

Ciekawą przeszłość miał również aresztowany Jan Figurski, który w styczniu 1922 r. był sądzony przez sąd polowy 15 dywizji piechoty w Wieluniu, a następnie po raz drugi zasądzony przez sąd okr. w Warszawie.

Co do aresztowanego Jankla Ekhausa ustalono, że był on przedtem członkiem komunistycznej partji zachodniej Białorusi i został przydzielony do centralnej „techniki" KPZU w celu przewożenia literatury komunistycznej z drukarni na składy oraz ze składów do poszczególnych miejscowości.

W tych dniach śledztwo w tej sprawie zostało już zakończone, a akta przesłane zostały wiceprokuratorowi sądu okręgowego dla spraw politycznych p. Kożuchowskiemu w celu sporządzenia aktu oskarżenia.

CZY ISTNIEJE ŁĄCZNOŚĆ MIĘDZY TERORYSTAMI CHORWACKIMI A MACEDOŃSKIMI?

Białogród. — W odpowiedzi na informacje otrzymane z Sofji, wedle których aresztowany niedawno w Bułgarji terorysta Drangow, adjutant wodza terorystów Michajłowa, nie przebywał nigdy na Węgrzech i nie miał nic wspólnego z obozem terorystów w Janka Puszta, dziennik „Wreme" zapowiada opublikowanie fotografji, która przedstawia Drangowa przechadzającego się po ulicach Budapesztu z Perceczem i innym jeszcze terorystą chorwackim.

Szczegóły wielkiej afery

FINANSOWEJ WE FRANCJI.

Paryż. — Afera „Societa speciale financiere" przybiera bardzo wielkie rozmiary. Jak się okazuje, głównym jej bohaterem jest nie przebywający w więzieniu Józef Levy, lecz aresztowany wczoraj kuzyn jego wielki finansista Charles Levy.

Sędzia śledczy polecił go aresztować, gdyż wydało mu się wysoce podejrzane, iż Charles Levy pobiera od „Societe speciale financiere" ok. 400 tys. fr. rocznie na koszty reprezentacyjne. Ponadto bez wiedzy rady towarzystwa dokonał on szeregu różnych transakcyj. Charles Levy operował głównie w przemyśle cukrowym i wykazał dużą inicjatywę w zakładaniu ponadto towarzystw dla odbudowy terenów zniszczonych. Dzięki stosunkom zdołał on przeprowadzić pożyczki na odbudowę przemysłu oraz dla poszkodowanych w czasie wojny na ogólną sumę 1.128.000.000.

Obrona Levy'ego twierdzi, że przy tak olbrzymich interesach sumy otrzymane przez niego na reprezentację nie są niczem nadzwyczajnem.

POTWORNE MASOWE MORDERSTWO NA LITWIE.

Kowno. — O strasznym wypadku masowego morderstwa donoszą z miejscowości Utena. Niejaki Jucys wskutek długoletniego zatargu rodzinnego wpadł w taką złość, że porwał siekierę i zamordował straszliwie swego brata, jego żonę oraz swoją zamężną siostrę. Następnie pod wpływem szału wybiegł z chaty do sąsiedniego domostwa, gdzie zamordował również męża siostry, poczem zbiegł. Pomimo natychmiastowego pościgu Jucys ukrywa się dotychczas w lasach i nie zdołano go narazie ująć.

Katastrofa lotnicza

Londyn. — Z Nowego Jorku donoszą, że w miejscowości Sylmar spadł samolot pasażerski, utrzymujący komunikację na linji Waszyngton — Los Angelos. Wszyscy pasażerowie samolotu, wśród których znajdowały się dwie kobiety i troje dzieci, ponieśli śmierć na miejscu.

TRZĘSIENIE ZIEMI W SIDNEY.

Sidney. — W poniedziałek odczuto tu cały szereg silniejszych wstrząsów ziemi, z których kilka było tak silnych, że wiele budynków poczęło się kruszyć i grozić zawaleniem. Mieszkańcy w panice poczęli opuszczać mieszkania i szukać ochrony na wolnych placach. Przeszło 20 budynków zostało poważnie uszkodzonych. Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano. Jak stwierdzono, ośrodek trzęsienia ziemi znajdował się w odległości 225 kilometrów na południowy wschód od Sydney.

NACZELNY KAPELAN ARMJI LITEWSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. Naczelny kapelan armji litewskiej ks. kanonik Mironas wyjechał do Rzymu. Po drodze ks. Mironas zatrzymał się w Warszawie na kilka dni. W kołach dobrze poinformowanych mówią, że pobyt Mironasa w Warszawie będzie miał zupełnie prywatny charakter.

Ofiarność Polonji amerykańskiej

na powodzian w Polsce.

Warszawa. — Polonja amerykańska, która przez cały czas kroczyła w pierwszym szeregu ofiarodawców, obecnie nie ustaje w zbieraniu ofiar na powodzian w Polsce.

Do 31 października r. b. Polacy Stanów Zjednoczonych złożyli imponującą kwotę w wysokości 493.105 złotych i 83 gr.

Nie upłynął jeszcze miesiąc od ostat-

nich obliczeń, a już blisko pół miljonowa suma znacznie się powiększyła.

Z Nowego Jorku od 31 października r. b. do dnia dzisiejszego wpłynęło do kasy ogólno-polskiego komitetu ofiarom pomocy dla powodzian 36.148 zł. Z Pittsburga 1960 zł. 79 gr., w Chicago 11.969 zł. 18 gr., Związek Narodowy w Chicago 21.120 zł., od Zw. kadetów 131 zł. 88 gr. — Razem 77.740 zł. 88 gr.

Do dnia dzisiejszego do kasy ogólnopolskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi wpłynęło od Polonii Stanów Zjednoczonych 570.846 zł. 46 gr.

OGÓLNOKRAJOWY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH.

Warszawa. — W piątek utworzony zostanie ogólno-krajowy związek spółdzielni kredytowych, mleczarskich, rolniczo-handlowych, rzemieślniczych i innych, działających wśród ludności rolniczej.

Nowy ten ogólno-krajowy związek spółdzielni rolników ma powstać z połączenia spółdzielni należących do zjednoczenia związku spółdzielni rolniczych i unji związków spółdzielczych w Polsce, obejmujących razem około 5.500 spółdzielni.

W związku z tem w piątek, 23 listopada r. b. odbędzie się w domu spółdzielczości rolniczej im. Stelczyka w Warszawie zebranie inicjatorów ogólno-krajowego związku spółdzielni rolników.

Aresztowania w Wieliczce

Kraków. — Saliny państwowe, zarówno w Bochni, jak i w Wieliczce, są nadal nieczynne. Kiedy nastąpi ich otwarcie, o tem w tej chwili trudno mówić, a to z tego powodu, że czynniki oficjalne do tej pory nie powzięły żadnych decyzyj. W sprawie tej odbyły się już konferencje, a władze lokalne odniosły się do kompetentnych czynników w Warszawie.

Nastrój wśród robotników przygnębiony.

W związku z ostatniemi zajściami i zamknięciem kopalni, policja aresztowała dwuch robotników: Konopkę i Czapora, którzy przemawiali do robotników, nawołując ich do czynnego wystąpienia i podtrzymania strajku.

Obaj aresztowani zostali odstawieni do dyspozycji władz sądowo-śledczych. Śledztwo toczy się w kierunku podżegania do ekscesów i rozszerzania niepokojących i fałszywych pogłosek.

UNIEWINNIENIE 10-CIU CZŁONKÓW b. O. N. R.

Warszawa.— W wydziale karno-adm. sądu okr. odbywała się sprawa 10 członków b. O. N. R., skazanych przez sąd starościński za udział w ulicznych ekscesach antyżydowskich na kary od 30 do 60 dni.

Od wyroków tych oskarżeni apelowali. Sprawę sądził sędzia Semadeni który skasował wyrok sądu starościńskiego i wszystkich oskarżonych uniewinnił.

W uzasadnieniu wyroku sędzia Semadeni orzekł, że wznoszenie okrzyków „bij żydów" nie stanowi zakłócenia spokoju publicznego.

ARESZTOWANIE BURMISTRZA OTWOCKA.

Warszawa. — Władze sądowo-śledcze wszczęły dochodzenie karne przeciwko burmistrzowi m. Otwocka, Mieczysławowi Górzyńskiemu.

Do Otwocka przybył sędzia śledczy wraz z podprokuratorem Wrzoskiem i rozpoczął badania gospodarki miejskiej.

W wyniku tego badania prokurator wydał nakaz aresztowania M. Górzyńskiego pod zarzutem dokonywania nadużyć. Górzyńskiego samochodem przewieziono do Warszawy i osadzono na Pawiaku.

Zajmował on stanowisko burmistrza w ciągu 13 lat i był ostatnio wybitnym działaczem sanacyjnym.

Oszukańcza gospodarka

zarządu Kom. Kasy Oszcz. pow. łódzkiego.

Łódź. — W środę w sądzie okr. rozpoczął się wielki proces, będący epilogiem głośnych nadużyć w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. łódzkiego.

Cykl tych spraw rozpoczął się aresztowaniem b. insp. Szczerbińskiego, który stanął już w ub. roku przed sądem i za nadużycia został zasądzony. Lustracja, zarządzona przez władze nadzorcze K. K. O. pow. łódzkiego, po aresztowaniu Szczerbińskiego, ujawniła dalsze nadużycia, których wynikiem jest właśnie obecny proces.

Na ławie oskarżonych zasiadł dyr. K. K. O. pow. łódzkiego, Walery Wiechowski, buchalter Bronisław Dynowski oraz członek zarządu Marjan Andrzejak.

Wiechowski oskarżony jest o operowanie fikcyjnemi asygnatami i polecanie wypłacania jemu i innym różnych kwot. Ponadto oskarżony jest o przywłaszczenie.

Dynowski oskarżony jest o wpisywanie fikcyjnych asygnat do ksiąg, a ponadto przywłaszczał sobie sumy, pochodzące z wkładów. Andrzejak, członek zarządu, skłaniał zarząd do udzielania pożyczek osobom finansowo nieodpowiedzialnym, przez co naraził kasę na znaczne straty.

Przed spodziewaną lustracją, usuwano wszystkie bony, które były „pokwitowaniem" nieprawnie pobranych kwot, a braki uzupełniano gotówką z cudzych kont.

W ten sposób powstawały najnieprawdopodobniejsze sytuacje oraz niedokładności buchalteryjne. W ciągu środy sąd przesłuchał oskarżonych oraz przeprowadził badanie ksiąg.

NADUŻYCIA ZAGINIONEGO DYR. ŻMIGRODA.

Warszawa. — Równolegle z władzami sądowemi także i specjalni delegaci Najw. Izby Kontroli państwa i ministerstwa opieki społ. przeprowadzili ostatnio dokładną kontrolę ksiąg i dokumentów w Państw. Zakładach badania żywności w Warszawie, którego dyrektor Żmigrod zaginął niedawno w sposób tajemniczy.

WYPADEK „LUX-TORPEDY"

Łódź. — Niedawno uruchomiono na linji Warszawa—Łódź pociąg „Lux-Torpeda". W dn. 20 bm. pod Rogowem pociąg ten omal nie uległ katastrofie. Wskutek pewnej niedokładności w motorze trzeba było pociąg raptownie zahamować. Wśród pasażerów powstało zaniepokojenie. Wnet jednak sprawa się wyjaśniła. Defekt został naprawiony przez przybyłe niebawem z Warszawy parowozem pogotowie i „Lux-Torpeda" po dłuższym postoju ruszyła w dalszą drogę.

Po ujęciu groźnego bandyty

Maczuga wydaje swych pomocników.

Przeworsk. — Po ujęciu groźnego bandyty Maczugi nastąpił w Przeworsku i Rzeszowskiem spokój.

We wtorek wieczorem przewieziono groźnego bandytę do więzienia karnego w Rzeszowie. Spotka się on tam ze swoim bandyckim towarzyszem Antonim Januszem, który został skazany swego czasu na karę śmierci za napad na ks. Chmurowicza i oczekuje obecnie uprawomocnienia wyroku po decyzji Sądu Najwyższego, dokąd wniesiono kasację. Konfrontacja obu bandytów pozwoli niewątpliwie wyświetlić wiele tajemniczych jeszcze okoliczności. Jak wiadomo, w napadzie na ks. Chmurowicza brał udział oprócz Janusza również Maczuga i nieżyjący już dziś Byk.

Ujęcie żywcem Maczugi pozwoli przedewszystkiem na ujawnienie wielu jego pomocników, którzy chronili go przed pościgiem policji tak długi czas. Maczuga bowiem zmienił ostatnio swoją taktykę i „wsypuje" wszystkich swoich pomocników. Opowiada o tem, gdzie, kiedy i kto go ukrywał, jak się za to opłacał i w jaki sposób roztrwonił zrabowane pieniądze.

Maczuga przy pierwszych zeznaniach oświadczył, że pragnie za wszelką cenę odpokutować za swe zbrodnie i to nawet w ten sposób, że pragnie, aby go zasądzono na ciemnicę, w której chce stać po kolana w wodzie(!). Poza tem wypiera się, jakoby miał na sumieniu jakieś ofiary śmiertelne. Powiada, że jeśli strzelał do ludzi, to tylko na postrach, przyznaje się jednak, że strzelił do ś. p. ks. Chmurowicza, zeznając zarazem, że strzelał tylko w nogi. Jak widać z tego, bandyta rozpaczliwie broni się przed najsurowszą karą, jaka go czeka.

SKAZANIE DYREKTORA GIMNAZJUM.

Katowice. — W procesie b. dyrektora gimnazjum, Piotra Kądzieli, w Rybniku, po rozprawie i wysłuchaniu zeznań świadków, którzy stwierdzili skandaliczną gospodarkę Kądzieli, sąd skazał go na 5 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz na dwa lata utraty praw obywatelskich.

Kądziela przywłaszczył sobie i trwonił pieniądze zbierane od uczniów, jako czesne i składki oraz zapożyczył się na kilkadziesiąt tys. zł. prawie u wszystkich kupców miejscowych.

Wyrok na włamywaczy

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO.

Warszawa. — W środę ogłosił sąd okręgowy wyrok w sprawie włamywaczy, którzy rozpruli kasę na Zamku królewskim. Skazani zostali: herszt bandy Józef Misiak na 5 lat, Wincenty Strychalski na 6 lat więzienia, woźni Henryk Jasiński, który inspirował włamanie, na 4 lata i Piotr Piskorski na 1 rok więzienia.

Ten ostatni — jak się okazało na rozprawie — był morfinistą i odrazu po aresztowaniu wydał wszystkich spólników.

Poza tem co do Misiaka i Strychalskiego sąd zadecydował umieścić ich po odbyciu kar w zakładzie dla niepoprawnych przestępców. Zwolnienie z zakładu może nastąpić nie wcześniej, jak po upływie 5 lat po odcierpieniu ostatniej kary i to tylko w wypadku wyraźnej poprawy.

Ostatni oskarżony, Henryk Fijałkowski, który został wciągnięty do sprawy przez Strychalskiego z zemsty za romansowanie z jego żoną, został uniewinniony.

Po ogłoszeniu wyroku włamywaczy pod silną eskortą policyjną odstawiono z powrotem do więzienia.

SKAZANIE MORDERCY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

Poznań. — Sąd okręgowy w Poznaniu wydał wyrok na Stanisława Antoniewicza, szofera, oskarżonego o usiłowanie zamordowania swej żony oraz zamordowanie małżonków Hofmanów, u których mieszkała Antoniewiczowa po rozejściu się z mężem. Sąd skazał Antoniewicza na karę dożywotniego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich.

KRONIKA

Częstochowa
23
Listopada
Piątek

Dziś — Klemensa pap. m.
Jutro — Jana od Krzyża.
Wschód słońca o godz. 7,12
Zachód „ „ 15,48
Kalendarzyk historyczny:
Zamknięcie sejmu Targowiczan w Grodnie 1793 r.

— 11-to miesięczny rok szkolny w szkołach zawodowych. W nowoutworzonych szkołach zawodowych obowiązywać będą odmienne przepisy o czasie trwania roku szkolnego. Dla umożliwienia młodzieży rzemieślniczej szybkiego kończenia nauki, zajęcia prowadzone będą przez 11-cie miesięcy w roku, gdyż nauka teoretyczna połączona będzie z praktyką w zakładach i fabrykach.

Czwarta tablica

nauki czytania w „Gońcu".

W dzisiejszym numerze „Gońca Częstochowskiego" na stronicy 5-ej zamieszczamy kolejno czwartą tablicę nauki czytania, ułatwiającą nauczanie analfabetów. Dalsze tablice, nadesłane nam przez Polską Macierz Szkolną w związku z trwającym „Miesiącem walki z analfabetyzmem", zamieścimy w odstępach kilkudniowych.

— Wycofany z obiegu bilon srebrny. Niektóre urzędy pocztowe i inne instytucje państwowe przy wypłatach wydają niekiedy publiczności bilon srebrny, który już wycofany został z obiegu. Odbiorcy w następstwie muszą zgłaszać się po wymianę do kas Banku Polskiego. Z tych względów wydano zarządzenie, aby wycofane monety srebrne, jak np. duże srebrne 5-złotówki, nie były używane na poczcie do wypłat, ale wprost skierowane do wymiany.

— Wymówienie pracy w tartaku. Właściciel tartaku parowego p. Klawe Edmund wymówił pracę w dniu 17 b.m. wszystkim zatrudnionym u niego w liczbie 22 robotnikom na przeciąg 14 dni z powodu zamierzonego unieruchomienia tartaku z braku surowca.

— Obniżenie kar za zwłokę oraz odsetek za odroczenie. Ministerstwo skarbu zarządziło ostatnio, że od wszelkich wpłat, uskutecznionych począwszy od dnia 1 października 1934 r. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, należy aż do odwołania zarządzenia pobierać obniżone kary za zwłokę w wysokości 12 procent w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

Od wszelkich wpłat, uskutecznionych począwszy od wyżej wskazanego terminu na poczet odroczonych lub rozłożonych na raty orzeczeniem właściwej władzy skarbowej zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, należy aż do odwołania pobierać odsetki za odroczenie w wysokości 9 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

— Czy obniżka cen paszportów dojdzie do skutku? W najbliższym czasie — jak wiadomo — wniesiony ma być do Sejmu projekt nowej ustawy o paszportach zagranicznych, opracowany przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, a wprowadzających obniżkę opłat paszportowych. Ostateczna decyzja czy ustawa paszportowa w projektowanj formie będzie wydana, zależna jest przedewszystkiem od ministerstwa skarbu, które bada czy w chwili obecnej, z punktu widzenia budżeowego wydanie ulgowej ustawy byłoby celowe.

— Otwieranie sklepów i przedsiębiorstw. Wiele osób, zakładających sklepy czy też przedsiębiorstwa przemysłowe, zapomina o ciążącym na nich obowiązku, a mianowicie o zgłoszeniu rozpoczęcia prowadzenia przemysłu urzędom przemysłowym, mimo, iż prawo przemysłowe, nakładające ten obowiązek, istnieje już od 7-miu lat.

Zaniedbanie tego obowiązku pociąga za sobą przykre dla prowadzącego konsekwencję, albowiem zakłady niezgłoszone są przez wydział przemysłowy Zarządu miejskiego zamykane.

Równie właściciele istniejących już przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych zapominają często o obowiązku zawiadamiania urzędu o zmianach adresu przedsiębiorstwa, co również pociąga za sobą przykre skutki w postaci kar, a nawet opieczętowanie zakładu.

— Spożycie cukru w październiku. Cukrownie polskie wysłały na rynek wewnętrzny w październiku r. b., t. j. w pierwszym miesiącu nowej kampanji 1934/35 ogółem 24,136 tonn cukru wartości cukru białego, wobec 21,601 tonn w październiku 1933 r. Oznacza to wzrost wysyłek o 11,7 procent.

Zagranicę wywieziono w październiku r. b. 19,018 tonn, gdy w odpowiednim miesiącu 1933 r. tylko 16,096 tonn.

— Dwa warunki zwolnienia od podatku wojskowego. Ministerstwo spr. wewn. wyjaśniło Związkowi miast polskich, że przy rozstrzygnięciu odwołań od wymiaru zasadniczego podatku wojskowego kieruje się zasadą, że dla uzyskania zwolnienia od podatku konieczne jest dopełnienie dwóch warunków, mianowicie ukończenie przed poborem przynajmniej jednego stopnia przysposobienia wojskowego i branie w roku podatkowym conajmniej przez 6 miesięcy czynnego udziału w pracy P. W. Z powyższego wynika, że próby obchodzenia obowiązujących przepisów w drodze udziałów w przysposobieniu wojskowem po poborze nie będą uwzględnione.

Z zebrania Kółka Rolniczego

W dniu 18-go b. m. o godz. 12 m. 30 w sali bibljoteki przy kościele św. Zygmunta w Częstochowie odbyło się zebranie miejscowego Kółka Rolniczego.

Zebranie otworzył sekretarz Kółka p. St. Deska, zapraszając do prezydjum pp. Franciszka Jabłońskiego i Józefa Muskałę. Punktem kulminacyjnym zebrania miało być wygłoszenie referatu instruktora p. Wrońskiego, delegowanego przez O. T. O. i K. R., wobec jednak nieprzybycia prelegenta rozpatrzono drobne sprawy, a głównie zajęto się podatkiem od placów niezabudowanych, poruszając sprawę obciążenia podatkami placów, niepodlegających opodatkowaniu, jak i gruntów przylegających do ulic nieprzyjętych jeszcze przez Magistrat.

Zebrani, zważywszy, że dotychczasowy stan wykazu placów, nie wyłączający placów niepodlegających opodatkowaniu, jak i gruntów położonych przy ulicach nieprzyjętych jeszcze przez Magistrat, wprowadza niepotrzebny chaos i stratę czasu tak Urzędu Skarbowego, jak

i właścicieli gruntów, narażając ich na niepotrzebne wydatki przy składaniu poszczególnie podań w Magistracie po 3 zł. w celu otrzymania zaświadczenia o niepodlegających opodatkowaniu placach czy gruntach, postanowili upoważnić Zarząd Kółka do złożenia podania w Tymcz. Zarządzie Miasta, by tenże przez Wydział Techniczny uporządkował te sprawy, przedkładając Urzędowi Skarbowemu tylko te place, które podlegają opodatkowaniu, pomijając natomiast place niepodlegające podatkowi, jak i grunty przylegające do ulic, jeszcze nieuruchomionych lub nieprzejętych przez Magistrat.

Naznaczając zebranie następne na dzień 16-go grudnia, posiedzenie zakończono.

Z Sądu Grodzkiego.

Za obraźliwe wyrażanie się o częstochowskim Komitecie pomocy powodzianom 2 tygodnie aresztu.

Ciekawą sprawę rozpatrywał Sąd Grodzki w Częstochowie przeciwko 71 letniemu gospodarzowi wsi Gnaszyn, niejakiemu Andrzejowi Kantorowi.

Kantor oskarżony został o obraźliwe wyrażanie się o częstochowskim Komitecie pomocy powodzianom.

Na rozprawie Kantor tłumaczył się, że obraźliwe słowa powtarzał bez zastanowienia się, słysząc je od innych.

Sąd skazał go na dwa tygodnie aresztu, zawieszając wykonanie kary na na przeciąg 3 lat, oraz na zapłacenie 10 zł grzywny.

Śmierć za uszkodzenie lnu.

We wsi Opatów zamieszkiwały od daw na rodziny Więcławków i Kopaczów, między którymi stale dochodziło do awantur z powodu wzajemnie wyrządzanych szkód w polach. Pewnego dnia 8-letnia córeczka Więcławka pasła gęsi, które weszły w wodę, uszkadzając moczący się len, własność Kopacza. Kopacz, dostrzegłszy szkodę, przybiegł nad staw i wrzucił przerażoną dziewczynkę do zimnej wody, z której mała ledwo wydostała się. Na interpelację ojca pokrzywdzonej, Kopacz począł mu grozić śmiercią, a w jakiś czas potem Więcławek został postrzelony z fuzji śrutem — według swego twierdzenia — przez Kopacza, Sąd jednak ze względu na brak dowodów Kopacza uniewinnił.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 22 na 23 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.29; rubel złoty 4.58½; dolar złoty 8.91¼; banknoty niemieckie 186½.

— Kasiarze okradli Kasę gminy żydowskiej. Od paru tygodni zagnieździła się na terenie naszego miasta jakaś nieuchwytna szajka włamywaczy.

Oto przed kilku dniami prawdopodobnie ta sama szajka, która włamała się do biura Elektrowni, korzystając z nieobecności wartownika, dostała się w nocy do lokalu gminy żydowskiej, gdzie włamywacze rozpruli tak zwanym „rakiem" tylną ścianę kasy

Łupem włamywaczy padło jedynie 220 zł. Po dokonaniu włamania i kradzieży, niezauważeni przez nikogo, kasiarze zbiegli.

Pożar mieszkania

w czasie rewizji. — Strażnicy ratują dzieci z płomieni.

Do mieszkanki wsi Borek, niejakiej Agnieszki Zembik, wkroczyła straż graniczna, chcąc przeprowadzić rewizję w poszukiwaniu brendki.

Zembikowa, korzystając w pewnej chwili z nieuwagi strażników, schwytała 2 flaszki brendki i rozbiła je o kuchnię.

Część spirytusu dostała się do ognia i momentalnie cała izba stanęła w płomieniach.

Ogień szybko przerzucił się na kołyskę, gdzie spało małe dziecko oraz na łóżko z trzema starszemi dziećmi Zembikowej.

Strażnicy nie stracili zimnej krwi i z narażeniem własnego życia wyratowali z płonącego mieszkania dzieci, jak również ugasili ogień.

— Kradzież rowerów. Respondek Zenon, zam. przy ul. Źródlanej 43, zameldował w policji, że z przed posesji domu Szwarca Edwarda przy ul. Źródlanej skradziono mu rower firmy „Cyrlis-boa" wartości 200 zł.

Walczak Marjanna, zam. przy ul. Sabinowskiej 111, zameldowała w policji, że z podwórza domu, gdzie mieszka, skradziono rower męski jej brata Gidzie li Ignacego, zam. w Dźbowie, wartości 170 zł.

Wpadła do dołu

kanalizacyjnego na ul. Narutowicza.

Dnia 21 b. m. około godz. 6-ej wiecz. Lizura Franciszka, mieszkanka wsi Rędziny, pow. częstochowskiego, przechodząc ulicą Narutowicza, obok posesji nr. 185, wpadła do dołu głębokiego na 2 mtr. 40 cm.

Dół został wykopany celem przeprowadzenia kanalizacji.

Lizura wskutek wypadku doznała lekkich obrażeń ciała.

Po udzieleniu jej pierwszej pomocy w szpitalu N. M. P. o własnych siłach udała się do miejsca zamieszkania.

— Za chodzenie po torze. Za chodzenie po torze kolejowym w miejscu niedozwolonym spisano protokuł na Stobieckiego Antoniego, zam. przy ul. Gazowej 25.

Powiesił się w lesie

spowodu choroby na gruźlicę.

Onegdaj mieszkaniec wsi Cykarzew, niejaki Lucjan Janas, lat 22, wyszedł do pobliskiego lasu, zabierając ze sobą siekierę, celem kradzieży drzewa z dóbr państwowych.

Z wyprawy jednak nie powrócił, czem zaniepokojony ojciec jego na drugi dzień rano udał się na poszukiwania zaginionego syna.

Niebawem też dostrzegł z przerażeniem wiszące na drzewie zwłoki syna, który popełnił samobójstwo.

Stary Janas po namyśle zdjął ciało syna z drzewa, ułożył je na ziemi, pozorując nagłą śmierć i powrócił do wsi, gdzie zaalarmował policję, że syna jego w zagadkowy sposób zamordowano.

Przybyłe na miejsce władze stwierdziły symulowanie przez Janasa napadu na syna, który w rzeczywistości odebrał sobie życie z powodu bardzo rozwiniętej u niego gruźlicy i braku nadziei wyleczenia się.

Janas, badany przez policję o powód ukrywania samobójstwa syna, przyznał się, że w ten sposób chciał uniknąć wstydu dla rodziny.

OFIARY:

P. Gembarzewski na tablicę pamiątkową ku czci ś. p. Ks. Prałata Michała Ciesielskiego zł. 3.

Na bezdomne dzieci Stefan Adamczyk dla uczczenia pamięci zmarłego syna Zygmunta zł. 2.

WYŚCIG SERC

Wszystkie najciekawsze momenty poszczególnych etapów — w najpiękniejszym filmie świata

ICH NOCE...

dziś w kinie „EDEN" I Aleja 12.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

POGRZEB KARD. GASPARRI'EGO.

Rzym, 22.11. — Pogrzeb kardynała Gasparri'ego odbędzie się dzisiaj. Nabożeństwo żałobne będzie odprawione w kościele św. Ignacego. Zwłoki kardynała będą następnie przewiezione do miejscowości Ussita, gdzie będą złożone do grobowca, wybudowanego za życia kardynała.

W związku ze śmiercią kardynała Gasparri'ego, J. Em. ks. kardynał-prymas August Hlond opóźnia swój wyjazd do kraju, pragnie bowiem wziąć udział w pogrzebie.

ŚMIERĆ PREZYDENTA BUDAPESZTU

Budapeszt, 22.11. — Franciszek Borvendeg, prezydent m. Budapesztu, chory od dłuższego czasu, zmarł na udar serca.

Skarga Jugosławji

W LIDZE NARODÓW.

Wiedeń, 22.11. — Ostatnie wiadomości w sprawie skargi jugosłowiańskiej opiewają bardzo sprzecznie. Podczas gdy „Neucs Wiener Abendblatt" donosi, że udało się Lavalowi nakłonić Jewticza do zezwolenia na odroczenie dyskusji na temat zażaleń jugosłowiańskich przeciwko Węgrom, twierdzi „Der Telegraph", że Jewticz domaga się stanowczo, aby już w bieżącym lub w przyszłym tygodniu od była się zasadnicza dyskusja, co uważa za konieczne ze względu na nastroje w Jugosławji, w przeciwnym bowiem razie mogłoby przyjść w Jugosławji do obalenia obecnego gabinetu i zachodziłoby niebezpieczeństwo, że opinja publiczna da się porwać do manifestacji, które mogłyby zaszkodzić pokojowi europejskiemu. Anglja, Francja, Czechosłowacja i Rumunja starają się wpłynąć uspokajająco na Jugosławję, ale dotychczas usiłowania te nie wydały jeszcze pożądanych rezultatów.

Nowa sensacja

w związku z zamachem marsylskim.

Nowy Jork. 22.11. — W związku ze śledztwem w sprawie zamachu marsylskiego donoszą z Vancouver (Kanada), że aresztowano tam 7-miu obywateli jugosłowiańskich, ukrywających się na świeżo przybyłym okręcie angielskim między ładunkiem towarów. Wkrótce po aresztowaniu 2-ch jugosłowian zbiegło i byli to właśnie ci, na których ciążyły największe podejrzenia o udział w zamachu na króla Aleksandra.

WYBUCH BOMBY W WAWRZE.

Warszawa, 22.11. — Do składu aptecznego Judki Grinbauma w Wawrze nieznany sprawca rzucił przez okno wystawowe jakieś zawiniątko. Grinbaum, przypuszczając, że rzucono kamień, zawinięty w papier, podniósł zawiniątko, w celu wyrzucenia na ulicę. W tejże chwili nastąpił ogłuszający huk. Był to wybuch bomby.

Wskutek wybuchu Grinbaum doznał poszarpania prawej dłoni i poranienia prawego uda. Ofiarę zamachu przewieziono do szpitala, gdzie dokonano amputacji ręki. Sklep został b. poważnie zniszczony. Najprawdopodobniej jest to zemsta terorystów.

— Skradziony rower z komórki odebrany złodziejowi. W nocy na 14.X.34 z zamkniętej komórki na szkodę Kuranda Władysława, zam. przy ul. Niskiej 16, skradziony został rower. Jak ustaliła policja, kradzieży tej dokonał Jałocha Stanisław, lat 46, robotnik, zam. przy ul. Jodłowej nr. 10, od którego rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— Za potajemny ubój. Za potajemny ubój spisano doniesienie na Morzyka Józefa, zam. przy ul. Równoległej 6.

— Kradzież krzaków agrestu. P. Bzowska Wanda zam. przy ul. Okólnik 46, zameldowała w policji, że z ogrodu skradziono jej parę krzaków agrestu i dwa drzewka owocowe, ogólnej wartości 30 zł. Nadto połamano dwie bramy i poprzecinano druty kolczaste, okalające ogród, cze wyrządzono szkód na 20 zł.

Kronika sportowa

Kusociński po kuracji w Iwoniczu czuje się znacznie lepiej. Janusz Kusociński powrócił z Iwonicza do Warszawy po 4-ro tygodniowej kuracji swego chorego kolana w tamtejszem sanatorjum.

Obecnie Kusociński czuje się znacznie lepiej i ma nadzieję, że po dalszej kuracji w Warszawie będzie mógł już podczas zimy rozpocząć normalny trening.

Sukces zapaśników śląskich.

W Rurlzie rozgrany został zapaśniczy mecz między reprezentacjami polskiego i niemieckiego Śląska. W podnoszeniu ciężarów drużyna polska odniosła zwycięstwo w stosunku 1307 kg.: 1257 kg., zaś w zapasach drużyna polska wygrywa w stosunku 14:9. Najciekawszą walkę stoczyli Dworak i Ganzera, w której zwycięstwo odniósł polski zawodnik, kładąc przeciwnika w 7 min. na łopatki.

Bokserzy węgierscy w Warszawie. W sali cyrku warsz. rozegrany został mecz bokserski między drużyną węgierską B. T. K. a kombinowanym zespołem Makabi i Polonii. Wynik meczu brzmi 8:8.

Ruch — Szkoła Marynarki Wojennej 8 : 3 (3:2). W Hajdukach odbył się mecz piłkarski między ligowym Ruchem a drużyną Szkoły Marynarki Wojennej z Gdyni, w której grał również Dziwisz. Zwyciężył wysoko Ruch, aczkolwiek Marynarka przeciwstawiła bardzo twardy opór. Bramki dla Ruchu zdobyli. Gemza i Wilimowski po 3 Peterek i Kubisz po 1

Ostatni mecz ligowy. Do rozegrania pozostał jeszcze jeden mecz ligowy, a mianowicie Garbarnia — Ł. K. S. w Krakowie, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 25 b. m.

FUTRA najtaniej w firmie M. AJDELMAN ul. Piłsudskiego 7 I piętro

Listy do Redakcji.

Jeszcze w sprawie zajść na boisku miejskiem na Zawodziu w dniu 4 list. 1934 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na list klubu „Częstochówka", ogłoszony w „Gońcu Częstochowskim" z dn. 6 b. m. proszę uprzejmie Sz. Pana Redaktora o umieszczenie w swojem poczytnem piśmie kilku słów wyjaśnienia.

K. S. „Częstochówka", zaskoczona skutkami wyczynu bojowej garstki swych kibiców, usiłuje zwalić całą winę zajścia na mnie, podając wszystkie fakty niezgodnie z rzeczywistością.

Całe zajście przedstawiało się w ten sposób: Podczas przerwy jeden z członków przeciwnego klubu doszedł do gracza i obrzucił go stekiem najobrzydliwszych wyzwisk, niedających się tu powtórzyć. Ja zmitygowałem go słowami i odepchnąłem. To cała moja wina. Ale ten mały incydent tak poruszył jego kolegów, że podczas drugiej połowy gry chodzili za mną gromadnie, odgrażając się, że mnie podziurawią, jak sito. I faktycznie, kiedy wychodziłem z szatni rzucili się na mnie i tylko od pobicia uratował mnie znajdujący się w pobliżu policjant. Po rozbiegnięciu się napastników znaleziono na ziemi kawałek żelaza, co do którego przeciwnicy starali się wmówić, że był moją własnością. Mecz uważam jako sport i będąc zwolennikiem gier, nie chodzę na nie nigdy uzbrojony.

Prawdę mych słów mogą potwierdzić gracze, z którymi wychodziłem, jak również członkowie zarządu z innych klubów obecnych przy zajściu, jak p. Kanus, członek zarządu okręgu i p. Zajda, członek zarządu okręgu i prezes K. S. „Turystów", pp. Klajnchansowie i inni.

Dziękuję z góry Sz. Panu Redaktorowi za umieszczenie mego listu i pozostaję z poważaniem *Leon Gątkiewicz.*

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

BIELSKIE MATERJAŁY MĘSKIE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI. SKŁAD KOMISOWY — JERZY CHOLEWICKI i S-ka.

POTRZEBNY
uczciwy chłopiec do posyłek do 18 lat. Wiad. ul. Najśw. M. Panny 14, sklep przy „Mleczarni".

ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną na imię Józef Liberda, Nr. 4293416.

ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną na imię Ignacy Gorgoń. Nr. 1298134. 3333

ZGUBIONO
kartę rzemieślniczą krawiecka wydaną na imię Mendel Lewkowicz. 3322

POTRZEBNY
chłopiec do fryzjerni na dworcu kolejowym.

POKÓJ
do wynajęcia, lub przyjmę bezdzietne małżeństwo na mieszkanie — Oferty do sklepu „Gońca" pod „J. K." 2293

POKOJU
umeblowanego parterowego z oddzielnem wejściem, z biurkiem, poszukuję. Oferty do sklepu „Gońca" pod „2332".

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec mieszka obecnie II Aleja 24, gdzie cukiernia „Roma". Przyjmuje codziennie od godz. 9—1 i od 3—7 w.

ZGUBIONO
dowód osobisty i kartę rejestracji wojskowej na imię Marjan Dudlak.